nr 41 11.10.2026
cena 14 zł (w tym 8% VAT)
www.przewodnik-katolicki.pl

PRZEWODNIK KATOLICKI

Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia
Flp 4, 13

TERESA WIELKA
Droga do wewnętrznej spójności

WRÓG U BRAM
Działania nie tylko hybrydowe

ODRZUCENI PRZEZ ALGORYTM
Jak sztuczna inteligencja decyduje o naszym losie

***LALKI* DWIE**
Prowokacje i niedopowiedzenia



NR IND. 371521
KOD CN: 4902 90 00

CZEGO OCZEKUJEMY OD MAŁŻEŃSTWA

10 lat po *Amoris laetitia*

ISSN 0137-8384
41>
9 770137 838609



22 października
godz. 10.00—14.00
ul. Abp. Dymka 188

ZAPROSZENIE
NA BEZPŁATNĄ KONFERENCJĘ

10.00—10.15 rejestracja i powitanie uczestników



10.15—11.00 Dieta, która dodaje energii — co jeść, żeby mieć siłę, mięśnie i sprawność

Marta Lewandowicz-Czarnecka *dietetyk kliniczny*



11.15—12.00 Zrozumieć kobiecy mózg — neurobiologiczne zmiany w menopauzie i ich somatyczne wsparcie w psychoterapii

Agnieszka Wojciechowska *pedagożka i terapeutka somatyczna*

12.00—12.30 przerwa kawowa



12.30—13.15 Aktywny mózg i ciało — nierozłączne atuty zdrowego stylu życia oraz antidotum na spowolnienie procesów starzenia

Anna Wojciechowska *fizjoterapeutka Endocentrum, instruktorka pilatesu*



13.30—14.00 Technologia w służbie długowieczności — jak nowoczesne rozwiązania wspierają witalność i spowolnienie procesów starzenia

Agnieszka Płecha, *praktyk w obszarze nowoczesnych technologii wspierających zdrowy styl życia*

Liczba miejsc ograniczona.

Zapisy: **marketing@swietywojciech.pl** oraz pod numerem telefonu **607 887 028**

Konferencja odbywa się w ramach wydarzenia **Senioralni**. Poznań 2026

Organizator: Święty Wojciech Dom Medialny

Partnerzy: cis Centrum Inicjatyw Senioralnych; endo centrum Centrum Rehabilitacji po Zabiegach Endoprotezoplastyki; EMAUS dobre radio; Przewodnik Katolicki

Spis treści

6 Wiadomości

8 Zdjęcie tygodnia

Liturgia i Słowo

10 Ucieczka w samowystarczalność
MICHAŁ PALUCH

12 Kiedy mam ważniejsze sprawy
BP DAMIAN MUSKUS

temat numeru

14 Dziesięć lat po *Amoris laetitia* Rozmowa z o. Romanem Groszewskim
DAWID GOSPODAREK

17 Śrubowanie wymagań
BOGNA BIAŁECKA

20 Małżeństwo: Projekt dla młodych?
ANGELIKA SZELĄGOWSKA-MIRONIUK

miłość do Boga

24 Kochaj swoim umysłem
DARIUSZ PIÓRKOWSKI SJ

drogami Kościoła

26 Europa Leona XIV
MICHAŁ KŁOSOWSKI

28 Św. Teresa Wielka i jej rozmównica
ELŻBIETA WIATER

30 Szukamy ukrytego Brandstaettera – rozmowa z Janem Grzegorczykiem
MAŁGORZATA BILSKA

dla duszy

34 Różaniec nie tylko na zdrowie
KS. ARTUR STOPKA

sprawy polskie

36 Wróg u bram
PIOTR WÓJCIK

bliżej świata

40 Specjalna operacja wyborcza
MARIA PRZEŁOMIEC

42 Kolejny sukces AfD
TOMASZ BUDNIKOWSKI

widziane z przeszłości

44 Spalona ziemia i obozy
JACEK BORKOWICZ

blisko siebie

46 Odrzuceni przez algorytm
MIROSŁAW KONKEL

kultura i czas wolny

48 *Lalka* a sprawa polska
SZYMON BOJDO

50 Twarze Marii Magdaleny
NATALIA BUDZYŃSKA

52 Od Wielkiego Wybuchu po Spotify
MARTA SZOSTAK

55 Recenzje

bez owijania

62 Magdalena Bogdan o kampanii antyprzemocowej
MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

56 diecezja gnieźnieńska
58 diecezja bydgoska
60 archidiecezja poznańska

felietony

33 Havel i reszta świata
TOMASZ KRÓLAK

38 Co wolno sędziemu
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI

39 Kraków wybiera
PIOTR ZAREMBA

54 Miasta ruin
NATALIA BUDZYŃSKA

Szukaj nas na:

NA OKŁADCE: IL. AGNIESZKA SOZAŃSKA



20

TEMAT NUMERU
Dekadę po publikacji adhortacji *Amoris laetitia* powraca pytanie, w jaki sposób opowiadać o wartości małżeństwa młodym ludziom



34

DLA DUSZY
Formy się zmieniają. Dziś w odmawianiu różańca pomaga obrączka na palcu czy smartfon z odpowiednią aplikacją. Cel pozostaje niezmienny: kontemplacja



48

KULTURA I CZAS WOLNY
Najnowsze ekranizacje *Lalki* Prusa budzą wiele emocji. Znów, jak w XIX wieku, *Lalką* albo się bezkrytycznie zachwyca, albo bez hamulców ją krytykuje

Amoris laetitia: nieodrobiona lekcja



KS. WOJCIECH NOWICKI
redaktor naczelny

Dziesięć lat temu papież Franciszek opublikował adhortację *Amoris laetitia* o miłości w rodzinie. Jaka jest recepcja tego dokumentu w Kościele? Czy jakkolwiek przełożył się on na praktykę duszpasterską Kościoła? Co (albo czy cokolwiek) zmienił? Te pytania wracają przy okazji watykańskiego spotkania poświęconego rodzinie, które trwa od 7 do 14 października w Watykanie. Mam wrażenie, że odpowiedź jest trochę niewygodna, zwłaszcza w Kościele nad Wisłą: może i nauczyliśmy się mówić językiem Franciszka (choć z trudem), ale wciąż nie bardzo nauczyliśmy się żyć w sposób, jaki on opisuje naszą rzeczywistość.

Wiemy (mam nadzieję), co znaczą: „towarzyszenie", „rozeznawanie", „integracja", „stopniowość". Te słowa na dobre zadomowiły się w kościelnym słowniku. Obecne od dawna, używane przez Jana Pawła II, ale ze szczególną intensywnością wprowadzane przez Franciszka. Tyle że znajomość tych pojęć nie daje gwaranacji, że jakkolwiek przełoży się to na duszpasterstwo. Można przecież mówić o towarzyszeniu, a jednocześnie zostawić człowieka samego z jego kryzysem. Można mówić o rozeznawaniu, a w praktyce oczekiwać prostej odpowiedzi: wolno albo nie wolno. Można zachwycać się ideałem małżeństwa, a nie zauważać, że konkretni małżonkowie czasem zwyczajnie nie dają już rady sprostać wyśrubowanym nieraz wymaganiom, jakie stawiamy dziś małżeństwu i rodzinie.

Roman Groszewski SJ mówi w rozmowie z Dawidem Gospodarkiem, że *Amoris laetitia* nie obniża ideału. Sprawia jednak, że norma przestaje być kamieniem, którym rzuca się w zranione życie. Łatwo jest mówić, jak powinno być. Znacznie trudniej usiąść obok człowieka i posłuchać, jak jest naprawdę.

A jest różnie. Są małżeństwa, które przeżywają kryzys. Są młodzi, którzy bardzo chcieliby kochać i być kochani, ale boją się bliskości, bo z własnego domu wynieśli obraz małżeństwa jako miejsca przemocy, pogardy albo nieobecności. Są małżonkowie, którzy chcą być dla siebie dobrzy, ale są tak zmęczeni pracą, dziećmi i codziennością, że nie mają już siły być dla siebie tym wszystkim, czego współczesny człowiek oczekuje od małżeństwa: kochankiem, przyjacielem, terapeutą, powiernikiem, partnerem duchowego rozwoju i jeszcze najlepszą wersją siebie. Może potrzebujemy dziś mniej idealizowania małżeństwa, a więcej mówienia o jego pięknie, które mieści się w zwyczajności.

Angelika Szelągowska-Mironiuk zwraca uwagę na tęsknotę młodych ludzi za czułością. Szukają jej w świecie cyfrowym, w relacjach, które często są płytkie i nietrwałe. Chrześcijaństwo ma im do zaproponowania coś więcej: małżeństwo jako przestrzeń wiernej bliskości, w której człowiek może wzrastać, rozwijać się i stawać bardziej sobą. Ale żeby o tym mówić wiarygodnie, trzeba również zobaczyć lęki i rany młodego pokolenia. Bez protekcjonalności. Bez sloganów. I bez łatwych recept. Wydaje się, że młodych trzeba najpierw zapytać, czego się boją. A potem być z nimi wystarczająco długo, żeby odpowiedź na to pytanie naprawdę usłyszeć.

Dotyczy to także tych, którzy już są małżeństwem. Bogna Białecka pokazuje, jak bardzo współczesne oczekiwania wobec małżeństwa urosły. Chcemy, żeby współmałżonek pomógł nam się rozwijać, zrozumiał nasze najgłębsze potrzeby, był najlepszym przyjacielem, kochankiem, współrodzicem i przewodnikiem w drodze do pełni człowieczeństwa. A jednocześnie mamy dla siebie coraz mniej czasu. Być może to jest jakaś recepta na małżeńskie kryzysy – czas, w tym wspólny czas na rozmowę. Ale też przyjaciele i wspólnota.

To wszystko prowadzi mnie do pytania o Kościół. Po dziesięciu latach od *Amoris laetitia* nie potrzebujemy chyba kolejnej wielkiej dyskusji o tym, czy Franciszek miał rację. Potrzebujemy sprawdzić, czy coś z jego intuicji rzeczywiście zeszło na poziom parafii, konfesjonału, przygotowania do małżeństwa, pierwszych lat wspólnego życia. Czy umiemy być z ludźmi, kiedy małżeństwo zaczyna im się rozpadać? Czy umiemy mówić o seksualności bez lęku i bez zawstydzania, pozytywnie i bez purytanizmu? Czy umiemy pomóc młodemu człowiekowi, który marzy o bliskości, ale boi się powtórzyć historię swoich rodziców? Czy po ślubie nadal interesujemy się małżonkami, czy uznajemy, że „obsłużyliśmy" ich już podczas przygotowania i ceremonii?

I wreszcie: czy potrafimy zobaczyć w rodzinach nie tylko tych, którym trzeba coś powiedzieć, ale ludzi, którzy sami mają coś ważnego do powiedzenia Kościołowi?

Watykańskie spotkanie dziesięć lat po *Amoris laetitia* nie musi przynosić rewolucji ani kontrrewolucji. Być może jego największym owocem będzie coś znacznie mniej spektakularnego: odkrycie, że Ewangelii o rodzinie nie da się głosić z dystansu. Trzeba ją głosić razem z rodzinami. Rodzina nie potrzebuje Kościoła, który będzie ją bez końca oceniał; potrzebuje Kościoła, który będzie z nią szedł.

I może właśnie tego przez te dziesięć lat wciąż uczymy się najbardziej. Zdaje się, że to właśnie styl synodalny i powrót do najbardziej pierwotnego rozumienia wiary chrześcijańskiej jako drogi.

FOT. ZUZANNA SZCZERBIŃSKA-ROWIŃSKA/PK

PRZEWODNIK KATOLICKI

Twój tygodnik już **w wygodnej subskrypcji**



Dlaczego warto?

- **pełny i nieograniczony dostęp** do bieżącego wydania internetowego
- wszystkie treści z **numerów archiwalnych**
- dostęp do **e-wydania** w formacie PDF
- dostęp do **unikalnych treści**, publikowanych tylko w internecie
- każdy numer zawsze na czas
- możliwość szybkiego anulowania lub zmiany subskrypcji

Oszczędność na każdym wydaniu

Wszystkie treści w serwisie bezpłatnie przez **14 dni**

„Przewodnik Katolicki" w subskrypcji:

miesięcznej **5,00 zł**/wydanie

rocznej **3,33 zł**/wydanie

www.przewodnik-katolicki.pl

Blisko **człowieka**, blisko **Ewangelii**



Stypendyści Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia na obozie integracyjno-formacyjnym w Płocku, 10 lipca 2026 r.
FOT. FLICKR

Warszawa

Podsumowanie inicjatyw wakacyjnych

Trzy obozy z udziałem ok. 1500 stypendystów – uczniów maturzystów i studentów oraz udział w 46. Pielgrzymce Krakowskiej na Jasną Górę. To były najważniejsze wakacyjne inicjatywy podjęte w tym roku przez Fundację Dzieło Nowego Tysiąclecia.

Stypendyści Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia" oprócz wsparcia finansowego uczestniczą również w spotkaniach formacyjnych przeżywanych w duchu nauczania św. Jana Pawła II. Sercem programu formacyjnego są wakacyjne obozy integracyjno-formacyjne. W tym roku zorganizowano trzy takie obozy.

Obóz dla stypendystów – studentów odbył się od 9 do 15 lipca w Płocku pod hasłem „Wymagajcie od siebie". Wzięło w nim udział 600 studentów, zrzeszonych w 16 wspólnotach akademickich, a uczących się w 50 miastach w Polsce oraz za granicą. Towarzyszyła im grupa kilkudziesięciu wolontariuszy, sióstr zakonnych i księży. Byli wśród nich także absolwenci programu stypendialnego.

Obóz wpisał się w dziękczynienie za 300 lat od kanonizacji św. Stanisława Kostki. W programie znalazły się m.in. dzień skupienia połączony z pieszym pielgrzymowaniem na trasie Rostków – Przasnyrz, koncert chóru i orkiestry Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia w historycznych wnętrzach płockiej katedry czy forum stypendystów studentów. Był też czas na poznawanie Płocka i regionu oraz zwiedzanie ważnych miejsc w mieście. Odbyła się wycieczka do Włocławka, a także spływy kajakowe.

Stypendyści – uczniowie spotkali się na ogólnopolskim obozie organizowanym na terenie Siedlec w dniach od 20 do 28 lipca pod hasłem „Jesteście Przyjaciółmi Moimi". W spotkaniu wzięło udział 700 stypendystów – uczniów z całej Polski. Towarzyszyła im grupa 100 wolontariuszy, sióstr zakonnych i księży, wśród których byli również stypendyści i absolwenci programu stypendialnego. Centralnymi wydarzeniami obozu był dzień skupienia w Pratulinie, który poprowadził ks. Przemysław Świderski. Odbył się także dzień sportu w Siedlcach.

Tegoroczni maturzyści należący do programu stypendialnego Fundacji spędzili 8 wrześniowych dni w bieszczadzkich Myczkowcach nad Soliną. Czas spotkania pod hasłem „Życie Niedokończony Projekt" wypełniły wycieczki krajoznawcze, warsztaty i zajęcia z zakresu poznania siebie, umiejętności podejmowania decyzji oraz rozeznawania i realizacji powołania. Był też czas na integrację we wspólnotach akademickich oraz na przygotowania do obchodów 26. Dnia Papieskiego.

W spotkaniu wzięło udział 200 maturzystów, którym towarzyszyła grupa 80 wolontariuszy.

Od 6 do 11 sierpnia odbywała się 46. Pielgrzymka Krakowska na Jasną Górę, której tegoroczne hasło brzmiało „Uczniowie – Misjonarze". Wśród tysięcy pielgrzymów zmierzających do Częstochowy znaleźli się również stypendyści Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia, którzy wraz ze swoim duszpasterzem, ks. Pawłem Walkiewiczem, dołączyli do grupy 12. członu śródmiejskiego, skupionej wokół studentów Duszpasterstwa Akademickiego św. Anny.

Bielsko-Biała

Hospicjum to też życie

Posługa hospicjum nie ogranicza się do wymiaru medycznego – mówił bp Piotr Greger podczas mszy św. z okazji 10-lecia działalności Hospicjum im. św. Jana Pawła II w Bielsku-Białej. Liturgii 3 października w mikuszowickim Kościele NMP Królowej Świata przewodniczył biskup pomocniczy diecezji bielsko-żywieckiej.

Odnosząc się do Ewangelii, bp Greger zwrócił uwagę na postawę człowieka, który uznaje własną ograniczoność i potrzebuje Boga. – Jedynie człowiek doświadczający niepewności, mający świadomość kruchości własnego istnienia, potrafi zwrócić się do Boga i czyni to w duchu wiary – zauważył.

Duchowny przywołał też słowa Jezusa: „Szczęśliwe oczy, które widzą to, co wy widzicie". Odniósł je bezpośrednio do posługi hospicyjnej. Jak wyjaśnił, oczy pacjentów mogą być zmęczone, utrudzone czy mieć ograniczone pole widzenia, ale dzięki obecności i trosce drugiego człowieka mogą pozostać „szczęśliwe".

Biskup zwrócił uwagę, że posługa hospicjum nie ogranicza się do wymiaru medycznego. Szczególne znaczenie przypisał kaplicy oraz posłudze duszpasterza.

Brazylia

Suspensa za agitację polityczną

30 dni bez publicznej posługi – to decyzja biskupa diecezji Paranavaí wobec księdza, który podczas mszy św. krytykował rząd, zaatakował sędziego Sądu Najwyższego i sugerował wiernym zmianę prezydenta. Duchowny miał już wcześniej otrzymywać upomnienia za angażowanie się w działalność o charakterze politycznym.
Do incydentu doszło 27 września w parafii Nossa Senhora dos Navegantes w Porto Rico w brazylijskim stanie Paraná. Pod koniec liturgii ks. Martins przez około 12 minut wypowiadał się na tematy polityczne. Krytykował rząd Partii Pracujących (PT), nazwał sędziego Sądu Najwyższego Alexandre'a de Moraesa „dyktatorem" i mówił o potrzebie zmiany prezydenta.
„Nie głosuj pod wpływem emocji, głosuj rozsądnie" – powiedział, zachęcając wiernych do rozważenia wyboru „czegoś nowego". Wspomniał także o Jairze Bolsonaro, stwierdzając, że „może okazać się lepszy".
Dekret biskupa, podpisany 29 września, stwierdza, że wykorzystywanie przestrzeni liturgicznej i publicznej posługi kapłańskiej do manifestacji polityczno-partyjnych „podważa właściwy cel przestrzeni liturgicznej" oraz jedność wspólnoty kościelnej.
Biskup Spaki przypomniał, że zgodnie z kan. 287 § 2 *Kodeksu prawa kanonicznego* duchowni nie powinni angażować się w działalność partii politycznych, chyba że właściwa władza kościelna uzna to za konieczne dla obrony praw Kościoła lub dobra wspólnego.
W dekrecie przywołano również słowa papieża Leona XIV z 26 czerwca 2026 r., który mówił kardynałom, że głosząc Ewangelię, „Kościół nigdy nie opowiada się po żadnej ze stron: jest dla wszystkich". Biskup podkreślił, że misja Kościoła nie może być utożsamiana z interesami ani frakcjami politycznymi.

Rzym

Spotkanie uczniów Ratzingera

W dniach 24–27 września Rzym ponownie stał się miejscem spotkania dwóch kręgów uczniów Josepha Ratzingera/Benedykta XVI – Schülerkreis i Neuer Schülerkreis. Tematem tegorocznych Römische Begegnungstage była relacja pomiędzy wiarą chrześcijańską a polityką – zagadnienie, które zajmowało ważne miejsce w refleksji niemieckiego teologa i papieża. Teoretyczna refleksja sympozjum nabrała bardzo konkretnego wymiaru podczas wieczornej rozmowy z prof. honorowym Volkerem Kauderem, wieloletnim deputowanym do Bundestagu i byłym przewodniczącym frakcji CDU/CSU.
Kauder, sam będąc ewangelikiem, zwrócił uwagę na interesujące doświadczenie społeczeństwa międzykulturowego: w toczących się na różnych płaszczyznach debatach dotyczących ochrony życia i rodziny niekiedy łatwiej znaleźć wspólny język z muzułmanami niż z częścią europejskich chrześcijan – niezależnie od ich przynależności wyznaniowej. Dla wielu z nich chrześcijańskie źródła własnej kultury, w tym chrześcijańska wizja człowieka, stają się odległe, a niekiedy wręcz nieznane.
Rzymskie spotkanie pokazało, że pytanie stawiane przez Ratzingera nie straciło nic ze swojej aktualności: z jakich źródeł świeckie i pluralistyczne państwo może czerpać wartości, których samo nie jest w stanie wytworzyć? Odpowiedzi nie należy szukać w zacieraniu różnic między religią a polityką, lecz w dialogu rozumu, wiary i kultur. W coraz bardziej międzykulturowej Europie spotkanie religii może wówczas stać się nie tylko źródłem napięć, ale także przestrzenią odkrywania wspólnego języka w sprawach dotyczących człowieka, jego godności i odpowiedzialności za dobro wspólne.

Zadaniem Kościoła jest głosić miłość, miłosierdzie i przebaczenie – to jest najpiękniejsza twarz Kościoła



KARD. KAZIMIERZ NYCZ
Pratulin, 4 października 2026 r.

FOT. EPISKOPAT.PL

PRZEWODNIK KATOLICKI

REDAKTOR NACZELNY
ks. Wojciech Nowicki

ZESPÓŁ
Aleksander Barszczewski (redaktor strony internetowej), Dorota Bauta, Szymon Bojdo, Jacek Borkowicz, Natalia Budzyńska, Weronika Frąckiewicz, Piotr Jóźwik (zastępca redaktora naczelnego, dział Społeczeństwo), Zosia Komorowska, Agnieszka Pioch-Sławomirska (dział Rodzina i wychowanie), Hanna Sowa, Paweł Stachowiak, Zuzanna Szczerbińska-Rowińska (kierownik artystyczny)

STALI WSPÓŁPRACOWNICY
Bogna Białecka, Małgorzata Bilska, Tomasz Budnikowski, Anna Druś, Dominik Dubiel SJ, Mateusz Filipowski OCD, Dawid Gospodarek, Krzysztof Jankowiak, Jan Kałużny (ilustracje), Michał Kłosowski, Tomasz Królak, ks. Maciej K. Kubiak (Neapol), bp Damian Muskus OFM, o. Michał Paluch OP, Dominik Robakowski, Agnieszka Sozańska (ilustracje), Karolina Sternal, ks. Artur Stopka, Angelika Szelągowska-Mironiuk, Marta Szostak, Michał Szułdrzyński, Elżbieta Wiater, Piotr Wójcik, Piotr Zaremba

REKLAMA
Paulina Królska
tel. 667 001 607
krolska@swietywojciech.pl

KONTAKT W SPRAWIE PRENUMERATY
tel. 61 659 37 56
prenumerata@swietywojciech.pl

KOSZT PRENUMERATY:
kwartalnej – **214,50 zł**
półrocznej – **416 zł**
rocznej – **780 zł**

Prenumeratę rozpoczynamy po wpłacie na konto
Święty Wojciech Dom Medialny Sp. z o.o.
61-245 Poznań, ul. Chartowo 5
PKO BP I/O Poznań 34 1020 4027 0000 1102 0046 1780

DRUK
EURODRUK POZNAŃ Sp. z o.o.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Święty Wojciech Dom Medialny

WYDAWCA:
Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

ADRES REDAKCJI:
ul. Chartowo 5, 61–245 Poznań
sekretariat.pk@swietywojciech.pl
przewodnik@swietywojciech.pl

www.przewodnik-katolicki.pl

Hiszpania

Mieszkańcy mają dość

Jak Hiszpania długa i szeroka, jej obywatele wyszli na ulice, by zaprotestować przeciwko rosnącym czynszom za mieszkania. Czarę goryczy przelała historia 87-letniej kobiety, która po 70 latach (!) musiała opuścić swoje madryckie mieszkanie po tym, jak czynsz został podniesiony z 500 do 1650 euro (to o 300 euro więcej, niż wynosi jej emerytura).

Dane pokazują, że coraz mniej Hiszpanów mieszka we własnych mieszkaniach, a na rynku najmu coraz bardziej rozpychają się duzi gracze. Do tego należy dodać problem coraz większej liczby lokali położonych w centrach atrakcyjnych miast i miejscowości, które trafiają głównie na turystyczny wynajem. To wszystko sprawia, że sytuacja mieszkaniowa jest coraz trudniejsza.

Rząd planował wyjść naprzeciw potrzebom obywateli i zaproponował m.in. zwiększenie ochrony przed eksmisjami osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej i ograniczenia zakupu mieszkań przez fundusze spekulacyjne, ale projekt został odrzucony w parlamencie. PJ





FOT. FRANCESCO MILITELLO MIRTO/NURPHOTO/EAST NEWS

XXVIII niedziela zwykła

11 października 2026

Ucieczka w samowystarczalność

Przywołana tym razem przypowieść zostaje zakończona bardzo mocno. Niewierność spotyka się z ostrą reakcją króla, a na koniec pada puenta: „Wielu jest powołanych, lecz mało wybranych”. Rodzi się w nas opór: czy tak wygląda działanie Boga, który jest miłością?

By właściwie zrozumieć tę przypowieść, musimy najpierw dostrzec, że zgodnie z jej przesłaniem Bóg nie zaprasza nas do obozu pracy, a królestwo niebieskie zostało w niej przedstawione jako uczta weselna. Wbrew wyżej opisanym wrażeniom, które zwykle dominują w naszym odbiorze, Bóg objawia się w tej opowieści jako ten, kto prosi, byśmy pozwolili mu nas obdarować. Historia zbawienia okazuje się opowieścią o Królu – Ojcu ludu wybranego – który przygotował przestrzeń dla wszystkich, by razem świętować, i wciąż powtarza: „Wszystko jest gotowe, przyjdźcie na ucztę!”.

Dlaczego zatem zaproszeni odrzucają Boże wezwanie? Na pierwszy rzut oka powód wydaje się nieprawdopodobnie trywialny: są po prostu zajęci własną pracą. Jednak w istocie ujawnia się tu nasza największa, choć często niedostrzegana, bo mało spektakularna, duchowa pułapka: chcemy sami nadać sobie sens i własną wartość, wierząc, że prawdziwą wartość ma tylko to, co sami wypracujemy, zarobimy i zdobędziemy. Traktujemy pieniądze, pozycję, czy własne osiągnięcia jak środki, które pozwalają nam nie zależeć od nikogo, nie prosić nikogo o łaskę. Przyjęcie Bożego daru wymagałoby zaś zdolności do tego, by stanąć przed Bogiem z pustymi rękami. Boimy się tej zależności i darmowości, więc uciekamy w pracoholizm, troskę o status i codzienne interesy.

CHWILA REFLEKSJI
W jakim stroju staję przed Bogiem? Czy noszę pancerz samowystarczalności, udając przed sobą i światem, że niczego od nikogo nie potrzebuję?



Bóg jednak nie rezygnuje. Posyła sługi na rozstaje dróg. To symboliczne miejsca – punkty zwrotne w naszym życiu, gdzie ścierają się różne racje, artykułują niepewności, dokonujemy życiowych wyborów. Bóg czeka w tych wszystkich egzystencjalnie kluczowych sytuacjach na każdego, wyciąga rękę do wszystkich zagubionych, pragnąc ponownie zaprosić – bez selekcji na złych i dobrych – do udziału we wspólnej uczcie.

Z naszej strony nie potrzeba wiele – nigdy nie staniemy się godni zaproszenia na wesele syna króla. Potrzeba jednak szaty weselnej – wdzięcznej miłości, bez której nie może rozwinąć się żadna relacja.

MICHAŁ PALUCH OP

Czytanie z Księgi proroka Izajasza Iz 25, 6–10a

Pan Zastępów przygotuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win.

Zedrze On na tej górze zasłonę, zapuszczoną na twarz wszystkich ludów, i całun, który okrywał wszystkie narody; raz na zawsze zniszczy śmierć. Wtedy Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza, zdejmie hańbę ze swego ludu na całej ziemi, bo Pan przyrzekł.

I powiedzą w owym dniu: Oto nasz Bóg, Ten, któremu zaufaliśmy, że nas wybawi; oto Pan, w którym złożyliśmy naszą ufność; cieszmy się i radujmy z Jego zbawienia! Albowiem ręka Pana spocznie na tej górze.

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Filipian Flp 4, 12–14.19–20

Bracia: Umiem cierpieć biedę, umiem też korzystać z obfitości.

Do wszystkich w ogóle warunków jestem zaprawiony: i być sytym, i głód cierpieć, korzystać z obfitości i doznawać niedostatku. Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia. W każdym razie dobrze uczyniliście, biorąc udział w moim ucisku. A Bóg mój według swego bogactwa zaspokoi wspaniale w Chrystusie Jezusie każdą waszą potrzebę. Bogu zaś i Ojcu naszemu chwała na wieki wieków.

FOT. UNSPLASH

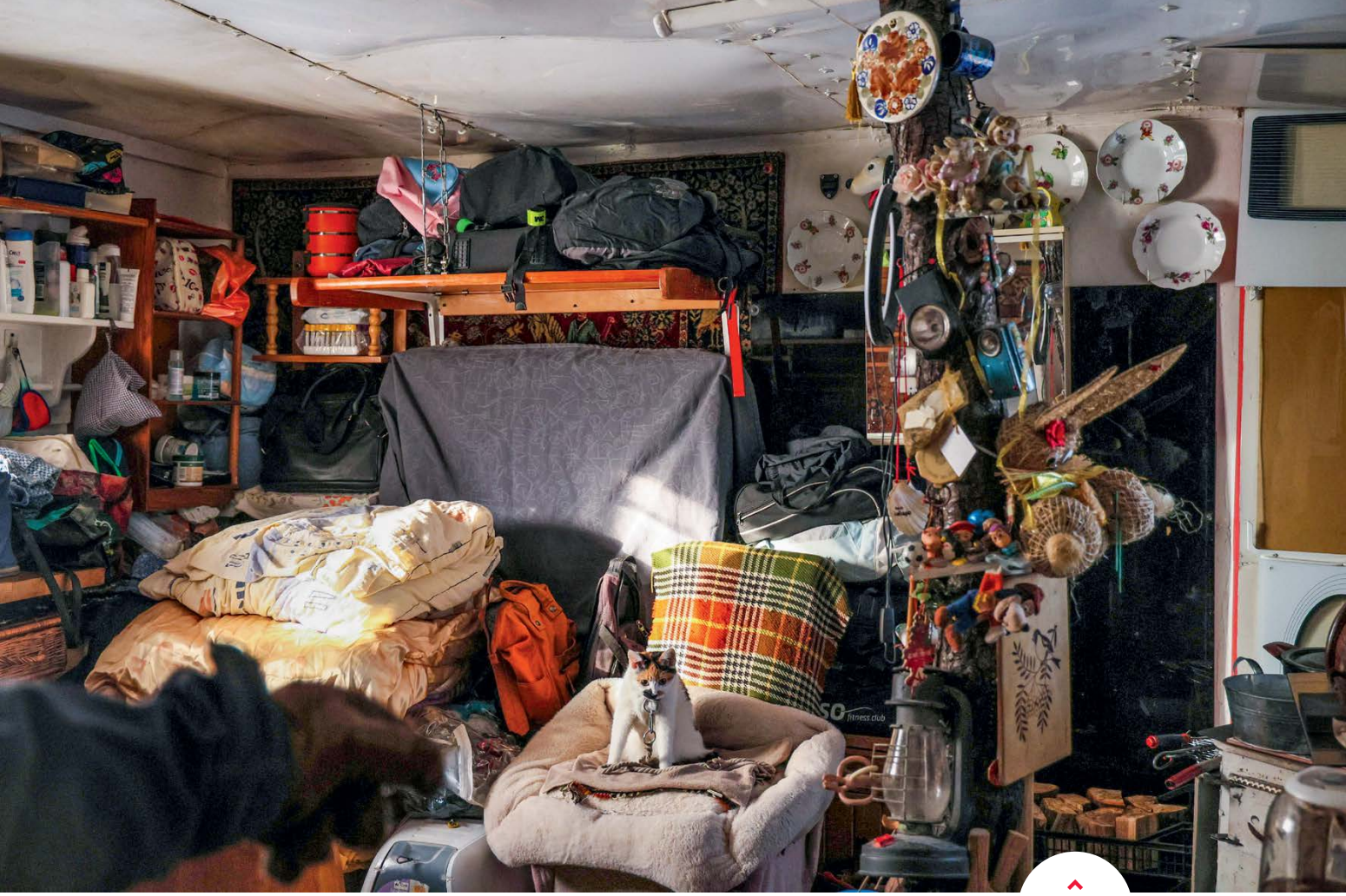

Altana działkowa w Warszawie zamieszkana przez parę w kryzysie bezdomności. Zdjęcie wykonane podczas pracy Ulicznego Patrolu Medycznego Straży Miejskiej, 3 lutego 2026 r.
FOT. ANDRZEJ KULPITA/EAST NEWS

Słowa Ewangelii według św. Mateusza Mt 22, 1–10

Jezus w przypowieściach mówił do arcykapłanów i starszych ludu: «Królestwo niebieskie podobne jest do króla, który wyprawił ucztę weselną swemu synowi. Posłał więc swoje sługi, żeby zaproszonych zwołali na ucztę, lecz ci nie chcieli przyjść. Posłał jeszcze raz inne sługi z poleceniem: „Powiedzcie zaproszonym: Oto przygotowałem moją ucztę; woły i tuczne zwierzęta ubite i wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na ucztę!". Lecz oni zlekceważyli to i odeszli: jeden na swoje pole, drugi do swego kupiectwa, a inni pochwycili jego sługi i znieważywszy, pozabijali. Na to król uniósł się gniewem. Posłał swe wojska i kazał wytracić owych zabójców, a miasto ich spalić. Wtedy rzekł swoim sługom: „Uczta weselna wprawdzie jest gotowa, lecz zaproszeni nie byli jej godni. Idźcie więc na rozstajne drogi i zaproście na ucztę wszystkich, których spotkacie". Słudzy ci wyszli na drogi i sprowadzili wszystkich, których napotkali: złych i dobrych. I sala weselna zapełniła się biesiadnikami.

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 12 października Ga 4, 22–24.26–27.31–5,1 | Łk 11, 29–32
WTOREK 13 października **bł. Honorata Koźmińskiego, pr.** Ga 5, 1–6 | Łk 11, 37–41
ŚRODA 14 października Ga 5, 18–25 | Łk 11, 42–46
CZWARTEK 15 października **św. Teresy od Jezusa, dz. i dK.** Ef 1, 1–10 | Łk 11, 47–54
PIĄTEK 16 października **św. Jadwigi Śląskiej** Ef 1, 11–14 | Łk 12, 1–7
SOBOTA 17 października **św. Ignacego Antiocheńskiego, bp. i m.** Ef 1, 15–23 | Łk 12, 8–12



Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku *5 minut z Bogiem* dołączanym do „Przewodnika Katolickiego" w ostatnią niedzielę miesiąca

idź, odbuduj mój kościół

Kiedy mam ważniejsze sprawy

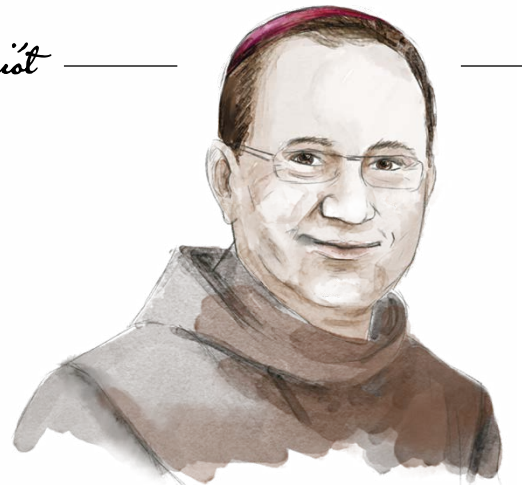

BP DAMIAN MUSKUS OFM
Kraków

Jak można odrzucić zaproszenie, które pochodzi od samego króla? Jak można zlekceważyć taki zaszczyt i nie zauważyć jego wyjątkowości? Oto sam król chce dzielić z zaproszonymi radość z okazji wesela swojego syna. Ci jednak odrzucają jego zaproszenie. Niektórzy ignorują je i wracają do swoich zajęć, skupieni na własnych sprawach. Są jednak i tacy, którzy nie tylko odrzucają serdeczny gest króla, lecz posuwają się do przemocy wobec jego posłańców.

Wydaje się to dziwne i nielogiczne. A jednak podobna sytuacja powtarza się, gdy Bóg zaprasza człowieka do wyjątkowej więzi ze sobą, do swojego królestwa, na ucztę, która nigdy się nie kończy. Zaprasza nas do radości bycia z Nim przy jednym stole, do życia w miłości. A jednak to zaproszenie wciąż bywa odrzucane, gdy próbujemy urządzać świat po swojemu, podporządkowywać życie wiary własnym regułom albo szukać pełni życia wyłącznie na własną rękę.

Mt 22, 1–14
Wielu jest powołanych, lecz mało wybranych

W podobnym mechanizmie odrzucenia został odrzucony Chrystus. Nie rozpoznali Go także ci, którzy uważali się za strażników Bożego prawa i kultu, a nie dostrzegli w Nim Syna Bożego. Ten paradoks może powtarzać się również dzisiaj, gdy nie rozpoznajemy Chrystusa w ludziach, których Bóg stawia na naszych drogach – w Kościele i na jego obrzeżach, pośród wierzących i tych, którzy stawiają pytania. Możemy nie rozpoznać Jego obecności i odrzucić zaproszenie do głębokiej relacji z Nim, do bliskości i pełni życia.

Wydaje się to nielogiczne, bo przecież w Dobrej Nowinie znajdujemy to, za czym naprawdę tęsknimy: nadzieję, sens, zbawienie i wolność. A jednak nieraz wybieramy sprawy przemijające, które pochłaniają nas i zamykają na perspektywę wieczności. Bóg nie zmusza nas do przyjęcia swojego zaproszenia. Jego miłość pozostawia człowiekowi wolność odpowiedzi. Co jednak dzieje się wtedy, gdy mówimy Mu „nie”? Dokonujemy wyboru, który może oddalić nas od Źródła życia.

Dlatego Jezus mówi: „Wielu jest powołanych, lecz mało wybranych”. Usłyszeć zaproszenie to jednak nie wszystko. Trzeba jeszcze odpowiedzieć na nie życiem, otwierając się na łaskę i pozwalając Bogu przemieniać własne serce. Chodzi o wybór między tym, co wyłącznie moje, a tym, co Boże; między własnymi pomysłami na szczęście a Bożą propozycją miłości; między samotnym poszukiwaniem pełni życia a życiem we wspólnocie z Bogiem i bliźnimi, którzy również przyjęli Jego zaproszenie. Bóg woła, ale człowiek może odpowiedzieć.

Słyszymy dalej, że król zaprasza na ucztę wszystkich: dobrych i złych. Wśród ucztujących znajduje się jednak ktoś, kto nie ma szaty weselnej. Reakcja króla może wydawać się przesadzona. Nie chodzi tu jednak o zasady towarzyskiej etykiety. Szata weselna jest obrazem wewnętrznej przemiany, przyjęcia łaski i miłości, która powinna kształtować życie człowieka. Można bowiem usłyszeć Boże zaproszenie, można nawet je przyjąć – i nic z tym nie zrobić. Można uczestniczyć w życiu Kościoła, a jednocześnie nie pozwolić, by Ewangelia porządkowała nasze życie. Można być blisko rzeczy świętych, a pozostać zamkniętym na nawrócenie. Może przeszkadzać w tym pycha, zmęczenie, rutyna albo przytłoczenie codziennością.

Zaproszenie na ucztę pozostaje aktualne. Już dziś możemy spotkać się z Bogiem przy Jego stole – w Eucharystii i we wspólnocie Kościoła. Bóg nadal zaprasza, wychodzi ku człowiekowi i otwiera przed nami perspektywę życia w swojej miłości. Od nas zależy, czy odpowiemy na to zaproszenie. Nawrócenie i wybór miłości, która przemienia życie, są naszą odpowiedzią na łaskę, którą Bóg nieustannie nam ofiaruje.

Franciszek z Asyżu – robotnik winnicy Pańskiej

Zgodnie z obrazem użytym w przypowieści, winnicą, którą należy uprawiać w duchu sprawiedliwości, jest Kościół, który budujemy lub niszczymy poprzez nasze wybory. W tym kontekście, właśnie dzisiaj, w osiemsetną rocznicę śmierci, pragnę wspomnieć pewnego robotnika, który z wielkim powodzeniem pracował w winnicy Pańskiej: św. Franciszka z Asyżu, którego sam Jezus wezwał, aby odbudował Jego Kościół. Franciszek, zainspirowany Krucyfiksem, zbudował przede wszystkim własne życie na fundamencie Chrystusa, dzieląc Jego ubóstwo, radość i cierpienia, aż po mistyczny znak stygmatów. Będąc człowiekiem żarliwej modlitwy, pełen miłości wobec wszystkich, był wzorem dla pierwszych braci, którzy podzielali jego ascezę, uznając ją za autentyczny warunek reformy Kościoła. Św. Franciszek naprawił Kościół mocą wiary w Pana Jezusa, uzdrawiając pęknięcia niezgody świadectwem braterskiej miłości.

Najdrożsi, charyzmat św. Franciszka przynosi owoce także dzisiaj, po ośmiu wiekach: świadczą o tym nie tylko wielka i pełna życia rodzina franciszkańska, ale także liczne dary, jakie jego duchowe dziedzictwo rozprzestrzenia wśród ludu Bożego. Dlatego też, obchodząc franciszkański rok jubileuszowy, wytrwale prośmy o dar pokoju i szczerze zaangażujmy się w budowanie zgody między narodami.

Anioł Pański, niedzielę 4 października





Ojciec Święty w trakcie mszy dla Korpusu Żandarmerii Watykańskiej w Ogrodach Watykańskich, 3 października 2026 r.

FOT. IPA/ABACA/ABACA/EAST NEWS

W Ewangelii (Mt 21, 33–43) przypowieść Jezusa pokazała nam negatywny przykład: rolników, którzy z biegiem czasu zapomnieli, że winnica nie należy do nich, lecz została im powierzona, aby się nią opiekowali. Jest to cenne przypomnienie dla wszystkich, którzy pełnią służbę: to, co otrzymujemy, jest powierzoną nam odpowiedzialnością, którą należy strzec z pokorą i oddaniem, a wypełniać z dyskrecją i poczuciem obowiązku. Dobrze wiecie, że w świetle Ewangelii autorytet wyraża się przede wszystkim w zdolności do strzeżenia, słuchania i towarzyszenia – z równowagą, stanowczością i szacunkiem.

Następnie Jezus opowiada, że właściciel winnicy wysyła własnego syna. W centrum tej przypowieści znajduje się ten syn, który wyobraża Chrystusa. I w centrum waszego życia oraz waszej służby musi znajdować się On: Jezus Chrystus. Zanim jesteście żandarmami, jesteście przede wszystkim ludźmi powołanymi do naśladowania Go. Od Niego uczymy się siły, która potrafi wyrażać się w łagodności, czujności rodzącej się z zaufania, autorytetu idącego w parze z pokorą oraz odwagi, by interweniować z miłosiernym sercem.

Homilia podczas mszy w Ogrodach Watykańskich dla żandarmerii, sobota 3 października

Katedra paryska, która zaledwie siedem lat temu po ogromnym pożarze zdawała się śmiertelnie zraniona, została dziś odbudowana i jaśnieje bardziej niż kiedykolwiek wcześniej. Tamta katastrofa wywołała pozytywną reakcję na wielu płaszczyznach: jedne były bardziej widoczne i miały wymiar praktyczny, inne pozostawały ukryte i miały charakter duchowy.

Jej odbudowa stała się dowodem na to, że możliwa jest współpraca między Kościołem, państwem, instytucjami publicznymi i społeczeństwem obywatelskim. Takie podejście pozwoliło w pełni wykorzystać zarówno hojność dobroczyńców, jak i wiedzę oraz umiejętności specjalistów i rzemieślników. Synergia na rzecz dobra wspólnego powinna być zwyczajnym stylem działania instytucji, sił politycznych i społecznych oraz wszystkich, którzy ponoszą odpowiedzialność za życie publiczne i gospodarcze. Takie przesłanie pragnąłem przekazać władzom francuskim, a także członkom UNESCO, Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury, której siedziba znajduje się w Paryżu, wskazując zarazem, jakie jest fundamentalne kryterium, na którym powinna opierać się taka współpraca, a którym jest godność osoby ludzkiej.

Przede wszystkim jednak Notre Dame jest obrazem Kościoła żywych kamieni, świętego Ludu Bożego.

Ciekawe jest zestawienie celebracji nieszporów w katedrze z czuwaniem młodzieży, które odbyło się tego samego wieczoru na wielkim *Stade de France* w Paryżu. Dwa zupełnie różne miejsca, a jednak dwa wydarzenia wzajemnie się dopełniające, jakby zjednoczone duchowo. Co je łączyło? Kościół, który nie jest zbudowany z kamieni ani betonu, lecz z osób miłujących Jezusa Chrystusa, ponieważ same zostały przez Niego umiłowane. W Notre Dame byli kapłani i diakoni, osoby konsekrowane oraz osoby zaangażowane w duszpasterstwo; na stadionie zaś zgromadziło się nowe pokolenie Francuzów: nowe, powiedziałbym, nie tylko ze względu na wiek, lecz jeszcze bardziej ze względu na ducha, wolność serca i wiarę. Ci młodzi śpiewali i wołali, ale potrafili także trwać w ciszy i słuchać. Ich skupione i wzruszone twarze odsłaniały serca spragnione prawdy i miłości. Z radością powiedziałem im: „Jesteście świętymi Francji!". Tamto czuwanie było wielkim znakiem nadziei.

Audiencja generalna, środa 30 września

Norma to nie kamień do rzucania

Dziesięć lat po publikacji adhortacji *Amoris laetitia* Kościół przyjął jej język, ale wciąż nie nauczył się praktyki. O towarzyszeniu, lęku przed seksualnością i ludziach głodnych sakramentów z **Romanem Groszewskim SJ**

ROZMAWIA DAWID GOSPODAREK



Papież Franciszek błogosławi nowożeńców w trakcie audiencji generalnej w Auli Pawła VI. Watykan, 28 lutego 2024 r.
FOT. TIZIANA FABI/AFP/EAST NEWS

Minęło dziesięć lat od publikacji *Amoris laetitia*. Co ten dokument realnie zmienił w Kościele?
– Wydaje mi się, że to dokument dla Kościoła – nie tylko w Polsce – trochę niewygodny. Jego recepcja jest bardzo powolna i ostrożna. Może nawet zgadzamy się z większością tego, co tam napisano, tylko jak to wprowadzić w życie? To pytanie jest chyba najtrudniejsze.

Franciszek nie zmienił katolickiej nauki o sakramentalności, trwałości i otwartości małżeństwa na życie, ale przesunął punkt ciężkości. Małżeństwo nie jest przede wszystkim zbiorem obowiązków ani zagrożoną instytucją społeczną, tylko drogą miłości, łaski i dojrzewania do świętości konkretnych ludzi – w nieidealnej codzienności. Adhortacja porusza trudne tematy w nowy sposób, a Kościół nie bardzo wie, jak to ugryźć. Wymagania zmiany są w praktyce na tyle trudne, że łatwiej pozostać w starych schematach.

Głównym skojarzeniem z *Amoris laetitia* jest kwestia Komunii św. dla osób rozwiedzionych, żyjących w nowych związkach. Ogromny dokument, a cała dyskusja toczy się wokół